

Wyniki konkursu „Bieszczadzka trasa dla ultrasa” na najciekawszą koncepcję trasy Maratonu Bieszczadzkiego 2014

Kapituła oceniająca w składzie: Mirosław Bieniecki oraz Jakub Lengiewicz postanowiła przyznać nagrodę w postaci pakietu startowego w tegorocznym Maratonie Bieszczadzkim Panu Sebastianowi Morawskiemu. Ta trasa najbardziej przypadła Członkom Kapituły do gustu, ale jednocześnie zostały wyróżnione 4 inne prace: panów Jakuba Kałużnego, Jana Kozę, Mateusza Górskiego i Marcina Figureę. Jak się można przekonać w zestawieniu załączonym poniżej, wszystkie nagrodzone/wyróżnione trasy zawierają w sobie ciekawe elementy. Autorzy czterech wyróżnionych prac proszeni są o zgłoszenie się do Biura Zawodów Maratonu Bieszczadzkiego w celu odebrania drobnych upominków.

Wszystkim autorom dziękujemy za udział w zabawie i pomoc w poszukiwaniu ciekawej trasy na przyszły rok.

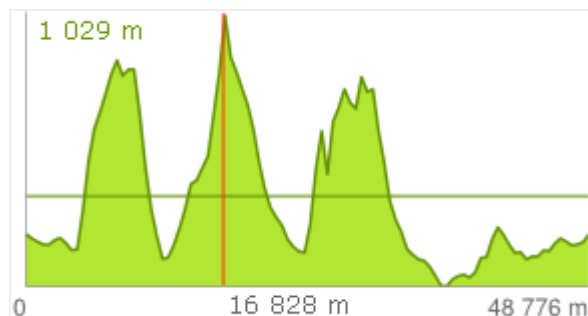
Mirosław Bieniecki
Jakub Lengiewicz

Nagrodzona trasa

Autor: Sebastian Morawski

Link: http://way2a.pl/track_details/1713,maraton-bieszczadzki-2014-v1/code.d307add384c4eea5

Profil:



Dystans: 48.8km

Suma podbiegów: 1681m

Opis:

Proponowaną trasę można określić jako historyczno - poznawczą. :-)

Start i meta zlokalizowane są na składnicy drewna w Kalnicy (punkt przepak podczas Biegu Rzeźnika). Tuż obok (100 metrów) znajduje się ośrodek wypoczynkowy GDDKiA, który prawdopodobnie mógłby służyć jako baza dla organizatorów Biegu. Miejsca noclegowe dla uczestników Biegu znajdują się w samej Kalnicy oraz Strzebowiskach i Przysłupiu (3-5 km w stronę Cisnej) oraz Smereku i Wetlinie (2-5 km w stronę Ustrzyk Górnych).

Trasa początkowo prowadzi szeroką asfaltową drogą. Na 4,5 km skręcamy na czarny szlak, którym przez Falową docieramy do Dołżycy. Tu wbiegamy na leśną drogę, którą biegniemy do przełęczy, a następnie skręcamy w lewo na ścieżkę dydaktyczną prowadzącą znów do czarnego szlaku na Łopienniku. Czarnym szlakiem zbiegamy do Jabłonek, słynnych z Generała Który Się Kulom Nie Kłaniał. Nie dobiegając do pomnika, skręcamy w prawo na zielony szlak, którym dobiegamy do szlaku niebieskiego na Durną. Stąd zieloną ścieżką dydaktyczną zbiegamy do doliny Łopienki. Przecinamy drogę łączącą Dołżycę z Terką i biegniemy dalej w kierunku Rezerwatu Sine Wiry oraz założonej niedawno ścieżki historycznej Bieszczady Odnalezione. Tą drogą dobiegamy do mety w Kalnicy.

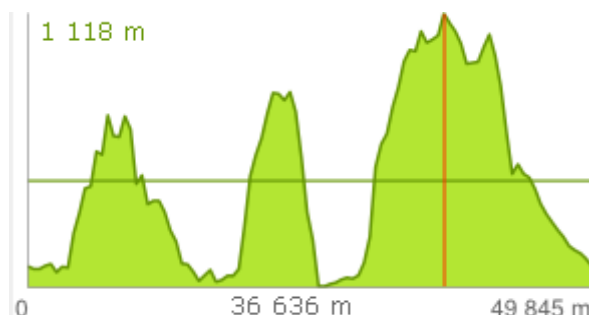
Trasa jest warta uwagi, gdyż prowadzi szlakami i ścieżkami mało popularnymi, na które rzadko wybierają się nawet osoby będące nie pierwszy raz w Bieszczadach. Końcowy odcinek trasy prowadzi doliną starych, wysiedlonych wsi Łopienka, Zawój, Łuh, Jaworzec, w których jeszcze nie tak dawno tętniło życie.

Wyróżniona trasa nr 1

Autor: Jakub Kałużny

Link: http://way2a.pl/track_details/1700.maraton-bieszczadzki-2014/code,e8a179d0698592cc

Profil:



Dystans: 49.8km

Suma podbiegów: 1601m

Opis:

Przygotowana przeze mnie trasa ukazuje Bieszczady bardziej dzikie od tych, które uczestnicy Biegu Rzeźnika znają z głównego czerwonego szlaku. Start mieści się w Kalnicy - miejscowości położonej za Cisną, w bezpośrednim sąsiedztwie Smereka, dokąd bez większych problemów dotrzeć można samochodem, autobusem, rowerem, a nawet pieszo. Droga jaka biegnie z Kalnicy w stronę rezerwatu przyrody Sine Wiry zdaje się być stworzona do tego, by rozpocząć na niej bieg. Odcinek, który nią poprowadziłem to 3 km niemalże nieuczęszczanej przez samochody szosy, o rosnącym stopniu nachylenia.

Trasa, którą stworzyłem w swojej sporej części prowadzi dwoma mniej popularnymi szlakami bieszczadzkimi - czarnym i zielonym. Natura jest tam bardziej dzika (powalone drzewa, wykroty, pola jagodowe, strumienie i dzika zwierzyna), a ruch turystyczny znikomy. Ponadto, droga wiedzie przez dawne, zniszczone w czasach wysiedleń, wsie Jaworzec i Łuh, co nadaje jej dodatkowy walor historyczny.

Na szlaku znajdują się także punkty, do których możliwe jest dostać się samochodem, w związku z czym istnieje opcja zorganizowania na trasie punktów odżywiania (np. Schronisko PTTK Jaworzec).

Jeśli chodzi zaś o ostatni etap trasy, poprowadzenie go znanym dobrze czerwonym szlakiem pozwoli na zaopatrzenie zawodników we wsparcie mijanych turystów w ostatnich chwilach udręki.

Moim zdaniem, przygotowana przeze mnie trasa, choć w części posiłkuje się wykorzystanym w Biegu Rzeźnika czerwonym szlakiem jest najlepszą ścieżką jaką można wytyczyć licząc na spore przewyższenia, różnorodność terenu, bujność przyrody i piękne widoki, mając jednocześnie za warunek nieprzekraczanie granic Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

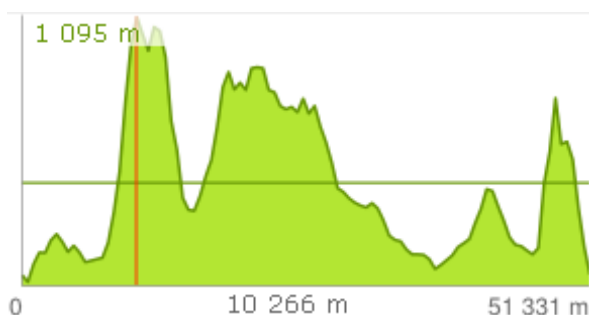
Każdy kilometr tej trasy przebiegłem osobiście i dlatego też, zakochałem się w Bieszczadach.

Wyróżniona trasa nr 2

Autor: Jan Koza

Link: http://way2a.pl/track_details/1702.odwaga/code.6b179a7e10e6202d

Profil:



Dystans: 51.3km

Suma podbiegów: 1567m

Opis:

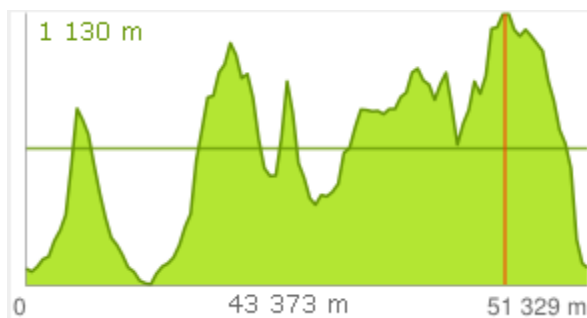
Trasę rozpoczynamy w Cisnej gdzie zaplanowałem start oraz metę. Zakładając że start odbył by się z Centrum Cisnej kierujemy się w stronę Wetliny drogą asfaltową, po około 1km skręcamy w drogę szutrową, która prowadzi do Majdanu, następnie skręcamy w lewo i kierujemy się przez miejscowość Liszna, gdy minimy większość zabudowań, za gospodarstwem agroturystycznym "Dybasiówka" skręcamy w skład drewna, początkowo mamy drogę kamienistą, która szybko przekształca się w drogę polną, a później wchodząc do lasu przekształca się w drogę zrywkową (stokówkę) która prowadzi do siodła pod szczytem Hyrlata, w tym miejscu wkraczamy na nieoficjalny oznaczony szlak, którzy znają prawdziwi Bieszczadnicy, którzy szukają mniej uczęszczanych terenów. Od tego momentu rozciągają się przepiękne widoki na całe Bieszczady. Dalej szlakiem kierując się przez Rosochę docieramy do Roztok Górnych. Teraz kierujemy się drogą asfaltową w kierunku granicy państwa. Po dotarciu kierujemy się niebieskim szlakiem granicznym aż do miejscowości Balnica, tam kierując się torami kolejki wąskotorowej około 100m skręcamy w leśną ścieżkę, która w miarę upływu metrów przekształca się w drogę szutrową i nią kierujemy się do miejscowości Maniów. Następnie kierujemy się drogą asfaltową w prawo. Droga prowadzi nas stromo serpentynami w górę na Szczerbanówkę i dalej serpentynami w dół aż do Żubraczego. Tam skręcamy w prawo na skład drewna a następnie dalej drogą leśną "stokówką" aż do czerwonego szlaku w okolicy szczytu Osina. Następnie kierujemy się szlakiem do Cisnej gdzie znajduje się meta:)

Wyróżniona trasa nr 3

Autor: Mateusz Górowski

Link: http://way2a.pl/track_details/1701_maraton-bieszczadzki-2014/code_2de9d62db846027e

Profil:



Dystans: 51.3km

Suma podbiegów: 1782m

Opis:

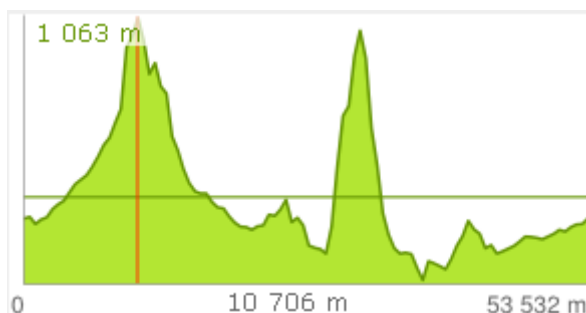
Trasa startuje w Cisnej i przebiega przez najciekawsze szczyty w okolicy. Część trasy wiedzie poza szlakami co pozwala zwiedzić miejsca którymi normalnie się nie chodzi.

Wyróżniona trasa nr 4

Autor: Marcin Figura

Link: http://way2a.pl/track_details/1723.maraton-bieszczadzki-2014r/code.a43173aaf53a241c

Profil:



Dystans: 53.5km

Suma podbiegów: 1312m

Opis:

Zaczynamy w Wetlinie za mostem, tuż przy żółtym szlaku prowadzącym na Jawornik. Start wspólny dla wszystkich. Po starcie asfaltem Wielkiej Obwodnicy Bieszczadzkiej w stronę wsi Smerek.

Następnie zakręt w lewo w stronę tzw. „Wietnamu” - jest to droga asfaltowo - szutrowa w stylu Drogi Mirka, ok. 7,5km ciągłego podbiegu. Kilka walorów artystyczno - folklorystycznych można na tej trasie spotkać: po lewej stronie przytulna osada leśna w starym bieszczadzkim stylu, kawałek dalej bunkier - ziemianka leśników, następnie leśne uroczysko stworzone dla turystów przez Nadleśnictwo Cisna, po ok. 2km po lewej stronie mijamy wypał węgla drzewnego (może fantastycznie będzie dymił w czasie biegu), dalsza część trasy to ciągła walka w bieganiu pod górę i mijanie „metrów” drewna po zrywce. I tak docieramy do końca drogi.

Po prawej stronie pętli drogi jest ścieżka obudowana poprzecznymi belkami, aby zapobiegać osuwaniu się kamieni po deszczu. Tak stworzoną rynną biegniemy pod górę następnie około 1,5km do niebieskiego szlaku Granicznego - wzgórze NN 25/11, ok 1000 m n.p.m. Po drodze mijamy stare okopy, resztki drutu kolczastego - pozostałości po dawnej granicy państwa (nigdy tam nie byłem osobiście, znam tylko z opowieści miejscowych).

Biegniemy szlakiem granicznym w stronę Okrąglika 1106m n.p.m. - otwarty teren i możliwość podziwiania słowackiej strony Bieszczadów oraz Połoniny Wetlińskiej. Z Okrąglika do Przełęczy nad Roztokami 801 m n.p.m. a tam przez Lisznę do Majdanu – po drodze mijamy m.in. mini zoo. Następnie szutrem (po lewej stronie mamy tory kolejki wąskotorowej i drogę asfaltową) w stronę Cisnej. Szutr przecina czerwony szlak z Jasła i kończy na Zamościu w Cisnej.

Z Cisnej - Zamościa torami wąskotorówki lub asfaltem Obwodnicy Bieszczadzkiej do Dołżycy i na czarny szlak na Łopiennik 1066m n.p.m. Z tej góry szlakiem czerwonym do cerkwi w Łopience, m.in. przez bazę studencką. Ze wsi Łopienka ok. 2km szutrem do drogi asfaltowej Terka - Buk. Mijamy parking i most skręcamy po ok. 200m w lewo i biegniemy w stronę rezerwatu Sine Wiry, tą samą drogę w stronę dawnych wsi: Zawój, Łuh i Jaworzec do Kalnicy - częściowo trasa świeżo usypana kruszywem, trudna, ciągle pod górę. W Kalnicy, obok „pierwszego sklepu w Polsce”, skręcamy w lewo i asfaltem 4,5km wracamy w miejsce, z którego startowaliśmy.